



Sygn. akt SNO 57/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2013 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Wiesław Błuś (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

SSN Antoni Górski

Protokolant : Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego SSO
po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 lutego 2013 r.
sprawy
sędziego Sądu Rejonowego
w związku z odwołaniem obrońcy obwinionego
od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego
z dnia 15 października 2012 r.

**- zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
- kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża
Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 12 stycznia 2012 r. uniewinnił sędziego Sądu Rejonowego od zarzutu popełnienia czynu mającego stanowić uchybienie godności urzędu i dopuszczenie się przewinienia służbowego, a polegającego na tym, że „w dniu 14 lipca 2008 r. awie w sprawie sygn. akt [...] Sądu Rejonowego jako sędzia komisarz złożył nieprawdziwe oświadczenie, że z reprezentującą syndyka masy upadłości dłużników W. i L. J. – M. G. nie łączy go żaden stosunek osobisty tego rodzaju, który mógłby wywoływać wątpliwości co do

jego bezstronności, gdy równocześnie pozostawał z M. G. w bliskim stosunku osobistym, a nadto nie wyłączył się od rozpoznawania sprawy sygn. Akt [...], przez co dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisu art.49 k.p.c., skutkującej nieuwzględnieniem wniosku W. J. o wyłączenie sędziego komisarza”.

Odwołanie od tego orzeczenia na niekorzyść obwinionego sędziego złożył Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym i zarzucając „obrazę przepisów procesowych tj. art.5 § 2 k.p.k., art.7 k.p.k., i art.167 k.p.k. i związany z tym błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, które miały wpływ na treść wyroku, jak też obrazę prawa materialnego tj. art.107 § 1 u.s.p. ”, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu- Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2012 r. uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał Sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, wskazując na zasadność zarzutów dotyczących obrazy przepisu art.7 k.p.k. oraz art.107 § 1 u.s.p.

Sąd Apelacyjny- Sąd Dyscyplinarny, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 15 października 2012 r., na podstawie art.108 § 2 u.s.p. uznał obwinionego sędziego za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art.107 § 1 u.s.p. polegającego na tym, że „w toku postępowania w sprawie – sygn. [...] Sądu Rejonowego nie później niż od stycznia 2009 r. do jego ukończenia w dniu 9 kwietnia 2009 r., jako sędziego komisarza, nie złożył żądania wyłączenia od rozpoznania sprawy mimo istnienia okoliczności mogących wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności, przez co dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisu art.49 k.p.c.” i umorzył postępowanie w zakresie wymierzenia obwinionemu sędziemu kary dyscyplinarnej.

Z orzeczeniem Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji nie zgodził się obrońca obwinionego sędziego i w złożonym odwołaniu zarzucił temu orzeczeniu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art.14 k.p.k. poprzez orzeczenie o popełnieniu przez obwinionego sędziego przewinienia dyscyplinarnego określonego w art.107 § 1 u.s.p., o popełnienie którego nie był on obwiniony , a zatem w sytuacji braku skargi uprawnionego oskarżyciela, co stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą wskazaną w art.439

§ 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art.17 § 1 pkt 9 k.p.k. Podnosząc tak sformułowany zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania w sprawie.

W toku rozprawy odwoławczej przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym obrońca obwinionego podtrzymał zarzuty i wnioski zawarte w odwołaniu zaś Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o nieuwzględnienie odwołania i utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji w mocy.

Sąd Najwyższy- Sąd Dyscyplinarny zważył , co następuje.

Zarzut podniesiony w odwołaniu obrońcy obwinionego sędziego okazał się niezasadny, a skoro tak to należało utrzymać w mocy zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego. Skarżący domaga się umorzenia postępowania w sprawie sędziego, dlatego że Sąd pierwszej instancji przypisał mu popełnienie przewinienia dyscyplinarnego, które nie zostało zarzucone temu sędziemu we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. A zatem brak jest, zdaniem skarżącego, skargi uprawnionego oskarżyciela, co powoduje konieczność umorzenia postępowania. Uchybienie to powstało na skutek błędnego odczytania przez Sąd pierwszej instancji treści zarzutu zawartego we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. Zdaniem skarżącego zarzut sformułowany we wniosku dotyczy zdarzenia faktycznego mającego miejsce w dniu 14 lipca 2008 r., również w części opisu zdarzenia zaczynającego się od słów „a nadto”, bowiem słowa te „przyłączają zdania lub ich części zawierające jakieś dodatkowe, precyzujące szczegóły, uzasadnienie (...)”. Taki sposób interpretacji tych słów oznacza, że zarzut niewyłączenia się sędziego od prowadzenia sprawy dotyczył tylko zdarzenia mającego miejsce w wyżej wymienionym dniu. W związku z taką argumentacją skarżącego należy zauważyć, że wprawdzie przywołane przez obrońcę znaczenie spójnika „nadto” w istocie jest zawarte w jednym ze słowników języka polskiego, to jednak nie jest ono dominujące i odczytywane jest także jako „nawiązujące do poprzedzającego kontekstu i wprowadzające nową informację na omawiany już temat” (Uniwersalny słownik języka polskiego pod red. prof. St. Dubisza, Warszawa 2003, t.2., s.987) czy też jako słowo wprowadzające nową informację na omawiany temat (Inny Słownik Języka Polskiego PWN, Warszawa 2000, s.923). Tak też Sąd

Najwyższy w składzie rozpoznającym odwołanie obrońcy obwinionego sędziego odczytuje znaczenie tych słów. Za takim stanowiskiem przemawia nie tylko wytlumaczenie tego pojęcia podane przez autorów cytowanych słowników języka polskiego ale również wskazanie w opisie czynu zarzucanego we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, jako naruszonego przez obwinionego w sposób oczywisty i rażący art.49 k.p.c. Przepis ten przecież nakładał na obwinionego obowiązek wystąpienia z żądaniem wyłączenia go, gdy istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie. Pamiętać przy tym należy, iż ta uzasadniona wątpliwość co do bezstronności sędziego nie odnosi się do jednego dnia trwającego postępowania lecz trwa od momentu wystąpienia zdarzenia mogącego wywołać taką wątpliwość aż do, najogólniej rzecz ujmując, zakończenia danej sprawy. Skoro tak, to zasadnie Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji przypisał obwinionemu sędziemu, w ramach czynu zarzucanego mu wnioskiem, popełnienie szczegółowo opisanego w zaskarżonym wyroku przewinienia dyscyplinarnego.

Rację ma skarżący podnosząc, że różne zachowania polegające na odmiennych sposobach działania bądź zaniechania, w różnym czasie i w innych miejscach powinny być kwalifikowane jako odrębne przewinienia służbowe. Rzecz jednak w tym, że takiego zarzutu nie można postawić orzeczeniu Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, ponieważ w wyroku tego Sądu przypisano obwinionemu jedno konkretne zachowanie jakie miało miejsce w ściśle określonym czasie. Jeżeli konstrukcja zarzutu opisanego we wniosku o ukaranie była z powodów wskazanych w odwołaniu wadliwa to z pewnością została ona usunięta wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 października 2012 r. Szersze rozważania Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego odnośnie wielości czynów jakich miałby się dopuścić obwiniony sędzia są niemożliwe, bowiem mogłyby doprowadzić do sytuacji naruszającej gwarancje obwinionego, o których mowa w art. 434 § 1 k.pk.

Nie można również zgodzić się ze wskazanym w uzasadnieniu odwołania zarzutem, że ponownie rozpoznający sprawę Sąd pierwszej instancji nie wykonał wskazań Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego odnośnie czasu popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu czynu. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny

prawidłowo oceniając zebrane dowody i dokonując na tej podstawie ustaleń faktycznych (k.3-6 uzasadnienia wyroku) ustalił ściśle, na ile było to w realiach tej sprawy możliwe, respektując przy tym reguły oceny dowodów zawarte w art. 5 § 2 k.p.k. i w art.7 k.p.k., czas w jakim doszło ze strony obwinionego do oczywistej i rażącej obrazy przepisem art.49 k.p.c. Należy przy tym zaznaczyć, że ustalenia te poczynił na podstawie wyjaśnień obwinionego sędziego i wspierających je zeznaniach św. G.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił odwołania obrońcy obwinionego sędziego i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.